

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku D. G.
przy uczestnictwie S. K.
o podział majątku wspólnego i dział spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 20 kwietnia 2018 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z wniosku D. G. z udziałem S. K. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 14 lutego 2017 r. dokonał działu spadku po J.G. oraz podziału majątku spadkodawcy i wnioskodawczynie. W toku postępowania wnioskodawczynie - żona spadkodawcy oraz S. K. w drodze ugody sądowej

dokonały częściowego działu i podziału w zakresie obejmującym nieruchomości oraz samochodu. Sąd Rejonowy ustalił pozostały skład majątku wspólnego przyznając go wyłącznie wnioskodawczyni. W tym samym postanowieniu Sąd oddalił wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym D. G. i J. G. oraz oddalił jej żądanie zasądzenia wynagrodzenia za wyłączne posiadanie i korzystanie przez wnioskodawczynię ze wspólnych nieruchomości spadkowych. Podobnie Sąd ocenił żądanie wnioskodawczyni o zasądzenie od uczestniczki S. K. zwrotu części wydatków i ciężarów poniesionych na wspólne nieruchomości spadkowe. Dokonując działu spadku, Sąd Rejonowy zaliczył na schedę spadkową córki spadkodawcy darowizny dokonane dnia 3 listopada 2005 r. na jej rzecz przez spadkodawcę w kwocie 98.300 złotych oraz dokonane na przełomie 2003 i 2004 r. w łącznej kwocie 6.000 złotych. W wyniku dokonanych ustaleń i zaliczenia darowizn, wysokość zasądzonej na rzecz uczestniczki S. K. od wnioskodawczyni D. G. wyniosła 133.224,48 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. G. oraz D.G. zawarli związek małżeński w dniu 7 maja 1988 r. Przez cały czas trwania małżeństwa pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Był to dla nich drugi związek małżeński. D.G. z pierwszego małżeństwa ma dwie dorosłe córki M. Z. oraz A.L.. J. G. ma z pierwszego małżeństwa córkę S. K. pozostającą w związku z małżeńskim z K. K. i z tego związku ma syna R. K. Kiedy małżonkowie K. pozostawali bez pracy przez pół roku na przełomie 2003 i 2004 r. spadkodawca przelewał na ich utrzymanie kwoty po 2000 złotych. Dnia 3 listopada 2005 r. J. G. zawarł z córką S. K. w zwykłej formie pisemnej umowę darowizny kwoty 98.300 złotych z przeznaczeniem na wydatki związane z wykształceniem i utrzymaniem wnuka. W umowie J.G. został wskazany jako „darczyńca” a S. K. jako „obdarowana”. Darowizna została dokonana za zgodą wnioskodawczyni. J.G. zmarł 10 października 2006 r. Postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w W., zmieniając orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji oparte na testamentie własnoręcznym, stwierdził, że spadek po J. G. na podstawie ustawy nabyły po $\frac{1}{2}$ części żona D.G. i córka S. K. Na dzień jego śmierci małżonkowie G. byli na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej właścicielami następujących nieruchomości: wyodrębnionego lokalu mieszkalnego przy ul. (X.), nieruchomości położonej w Piasecznie zabudowanej domem jednorodzinnym,

działki letniskowej w miejscowości R. gm. R. Do J. G. należał też udział wynoszący $\frac{1}{2}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonym przy ul. (Y.) w W. Z tego mieszkania korzystała uczestniczka postępowania, która legitymowała się pozostałym udziałem w spółdzielczym własnościowym prawie. Po śmierci męża wnioskodawczyni mieszkała nadal w budynku na działce w Piasecznie aż do sprzedaży nieruchomości, do której doszło w 2016 r. Z lokalu przy ul. (X.) nikt nie korzystał. Dnia 10 września 2012 r. uczestniczka zwróciła się do wnioskodawczyni o wydanie kluczy do domu w P. W odpowiedzi wnioskodawczyni zwróciła się o wydanie kluczy do mieszkania przy ul. (Y.) i sama zadeklarowała zostawienie kluczy w kancelarii pełnomocnika uczestniczki. Wobec braku jego zgody wnioskodawczyni była gotowa wydać klucze uczestniczce w toku rozprawy w przedmiotowej sprawie w dniu 19 czerwca 2013 r., jednak ta odmówiła. Sąd Rejonowy podjął się analizy przepływu środków z poszczególnych rachunków bankowych. Ustalił, iż na datę otwarcia spadku jedynie na rachunku walutowym w Banku (...) została zdeponowana kwota 24,11£. Z innego rachunku dolarowego w tym samym Banku wnioskodawczyni wypłaciła 20.065 \$, które przeniosła na swój rachunek dolarowy w tym samym Banku. Na rachunku w (...) S.A. została w dniu 4 października 2005 r. przelana kwota 181.955 euro pochodząca ze sprzedaży akcji spółki T. S.A., które stanowiły majątek wspólny spadkodawcy i wnioskodawczyni. Kwota ta na zasadzie surogacji weszła do majątku wspólnego.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że na dzień 10 października 2006 r. do majątku wspólnego małżonków G. należały kwoty 20.000 i 50.000 złotych wytransferowane przez wnioskodawczynię w dniu 8 września 2006 r. ze wspólnego rachunku bankowego, a także 2 akcje (...) Bank S.A. i 30 udziałów w A. spółce z o.o. o łącznej wartości 95.142 złotych.

Łączna wartość majątku spadkowego, poza składnikami objętymi ugodą, na dzień otwarcia spadku wyniosła 475.048,95 złotych a wobec tego wartość schedy spadkowej uczestniczki wyniosła 237.524,48 złotych. Według Sądu Rejonowego, zaliczeniu na jej schedę spadkową podlegały darowizny poczynione przez spadkodawcę w łącznej wysokości 104.300 złotych, przy czym darowizna dokonana dnia 3 listopada 2005 r. została zaliczona w całości, a darowizny w latach 2003 i 2004 jedynie w połowie, tj. 6000 złotych. Sąd Rejonowy wyjaśnił,

że darowiznę w kwocie 98.300 złotych spadkodawca dokonał za zgodą wnioskodawczyni, a nie każde z małżonków po połowie. Za niezasadne uznał Sąd zaliczenie darowizn dokonanych na rzecz córek wnioskodawczyni. Podobnie Sąd ocenił wniosek uczestniczki postępowania o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym wnioskodawczyni i spadkodawcy, a także żądanie zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości spadkowych uznając, iż uczestniczka nie domagała się dopuszczenia do współposiadania nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił w całości apelację wniesioną przez uczestniczkę od postanowienia Sądu Rejonowego w W.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków uczestniczki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw finansów i rachunkowości w celu „wykrycia” innych rachunków bankowych, na które wnioskodawczyni potencjalnie wytransferowała środki. Nie przeprowadził też tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Przyjął, że przepływy finansowe zostały udokumentowane złożonymi do akt sprawy historiami rachunków bankowych, a ich analiza dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wymagająca wiadomości specjalnych, jest niezwykle szczegółowa i obszerna. Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, że uczestniczka nie podjęła próby wykazania luk, czy braku spójności w rozumowaniu Sądu, a samo przypuszczenie istnienia nieskonkretyzowanych kwot nie stanowiło podstaw dla wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Kontrolując zaliczenie na schedę spadkową uczestniczki całości darowanej jej kwoty 98.300 złotych Sąd Okręgowy wskazał, że w treści umowy została ona wskazana jako osoba obdarowana i darowana kwota została przekazana na rachunek bankowy prowadzony na nazwisko uczestniczki. Zdaniem Sądu, należy odróżnić sytuację, w której darowizny dokonują oboje małżonkowie od sytuacji, w której darowizna dokonywana jest przez tylko jednego małżonka, ale za zgodą drugiego z uwagi na przynależność darowanej kwoty do majątku wspólnego. Nie oznacza to w żadnym razie, że śmierć spadkodawcy spowodowała przekształcenie podmiotowe po stronie darczyńcy i uznanie, iż darczyńcą była również wnioskodawczyni.

Akceptując zaliczenie kwot darowanych uczestniczkę w latach 2003 i 2004 r. na zaspokojenie potrzeb założonej przez nią rodziny, Sąd Okręgowy nie wyjaśnił dlaczego tym razem zaliczeniu podlegała tylko połowa darowanych kwot.

Według Sądu Okręgowego, samo wezwanie uczestniczki skierowane do wnioskodawczyni dnia 10 września 2012 r. nie mogło stanowić wystarczającej przesłanki do dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za nieuprawnione korzystanie ze wspólnych nieruchomości. Uczestniczka zaspokajała swoje potrzeby mieszkaniowe w lokalu przy ul. (X.), a kiedy wnioskodawczyni wyraziła gotowość wydania kluczy do zajmowanych przez nią nieruchomości, uczestniczka nie chciała ich przyjąć.

Uczestniczka S. K. wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego. Oparła ją na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach prawa materialnego zarzuciła naruszenie: art. 1039 i 888 k.c. oraz art. 31 § 1 k.r. i op. przez błędną wykładnię i nienależyte zastosowanie wyrażające się zaliczeniem na poczet schedy spadkowej darowizny dokonanej ze środków wchodzących do majątku wspólnego spadkodawcy; art. 206 k.c. przez błędne jego zastosowanie; art. 1039 § 1 k.c. przez jego zastosowanie i zaliczenie na jej schedę spadkową darowizn przy jednoczesnej, sprzecznej także z art. 5 k.c., odmowie zaliczenia na poczet schedy spadkowej wnioskodawczyni darowizn dokonanych na rzecz jej córek. W ramach przepisów postępowania uczestniczka zarzuciła naruszenie art. 618, 684 w zw. z art. 567 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez oddalenie jej apelacji i nieuwzględnienie wniosku o rozliczenie pieniędzy wypłaconych przez wnioskodawczynię bez wiedzy i zgody spadkodawcy; art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez takie sformułowanie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, które uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu Okręgowego; art. 278 § 1 w zw. z art. 13 § 2 i 684 k.p.c. przez oddalenie apelacji uczestniczki w takim zakresie, w jaki prowadzi do zaakceptowania postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości.

Powołując się na te podstawy uczestniczka wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ. i z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, nie publ.). Jednocześnie należy uwzględnić utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. m.in. wyroki: z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 347/07, nie publ., z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, nie publ., z dnia 21 lutego 2008 r. III CSK 264/07, nie publ.). W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy podzielił nie tylko dotychczasowe ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia, ale także ocenę prawną tego Sądu. Nie ma zatem przeszkód do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej tego orzeczenia. Dotyczy to także zarzutu związanego z odwoływaniem się przez Sąd, bez wyraźnej potrzeby, do treści oświadczenia spadkodawcy, które nie zostało ostatecznie uznane za testament. Trafność wyprowadzonych przez Sąd Apelacyjny wniosków i ocen nie podlega weryfikacji w płaszczyźnie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1

k.p.c., ale może być oceniana w ramach innych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Nie mniej jednak zarzuty naruszenia wymienionych przepisów należało uznać za chybione.

Nie ma uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu związanego z koniecznością przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w sprawach rachunkowości. Sądy dysponowały dokumentami rejestrującymi transfer środków zgromadzonych na rachunkach bankowych, a ocena tych okoliczności nie wymagała wiedzy specjalnej. Co więcej, Sąd pierwszej instancji przeprowadził bardzo szeroką analizę tych okoliczności, która doprowadziła do zaliczenia do majątku spadkowego łącznie 70.000 złotych wytransferowanych przez wnioskodawczynię przed otwarciem spadku.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ograniczone jest do wypadków wymagających wiadomości specjalnych. Sama „mnogość lokat, rachunków bankowych” nie świadczy o niezbędności opinii biegłego, jeśli możliwe jest ustalenie i odtworzenie wszystkich dyspozycji na kontach bankowych. To na uczestnikach postępowania spoczywa obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Kwestie liczby, rodzajów rachunków bankowych, lokat bankowych, przepływu środków to sfera ustaleń faktycznych. Jeśli ustalony przez sąd skład spadku, stosownie do obowiązku wynikającego z art. 684 k.p.c., nie uwzględniał wszystkich składników majątkowych uczestnik postępowania stawiający ten zarzut powinien przede wszystkim wyraźnie te składniki określić. W związku z tym trzeba też podkreślić, iż w skardze kasacyjnej podnosi się bardzo ogólnie, bez wskazania konkretnych rachunków bankowych i zleceń dotyczących tych rachunków, że do majątku spadkowego wchodziła jeszcze kwota ponad milion złotych, która miała zostać wytransferowana przez wnioskodawczynię przed i tuż po śmierci spadkodawcy.

Wobec tego, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się nieuzasadnione, podstawą oceny naruszenia prawa materialnego stanowią poczynione dotychczas ustalenia faktyczne będące podstawą zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.).

Nie ma racji skarżąca kwestionując odmowę zaliczenia na poczet schedy spadkowej darowizn dokonanych na rzecz córek wnioskodawczynie albowiem darowizny na rzecz tych osób nie są objęte treścią art. 1039 § 1 k.c. Poza tym, według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń Sądów, kwota 20.096,89£ przekazana A.L. była efektem wzajemnych rozliczeń pomiędzy nią a wnioskodawczynią w związku ze sprzedażą lokalu mieszkalnego.

Uczestniczka, zarzucając naruszenie art. 206 k.c., pomija rzeczywiste przyczyny, które w ocenie Sądu stanowiły podstawę do odstąpienia od rozliczeń związanych z korzystaniem ze schedy spadkowej. W sytuacji faktycznego korzystania przez obie spadkobierczynie ze składników majątku spadkowego Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił brak rzeczywistej woli po stronie uczestniczki posiadania nieruchomości w P., W. i R., czemu dała wyraz na rozprawie w dniu 19 czerwca 2013 r.

Zgodnie z treścią art. 1039 § 1 k.c. zaliczeniu na schedę spadkową podlegają jedynie darowizny otrzymane od spadkodawcy. Dlatego należy podzielić podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut dotyczący zaliczenia w całości darowizny kwoty pieniężnych dokonanej dnia 3 listopada 2003 r. przez spadkodawcę ze środków wchodzących w skład jego małżeńskiego majątku wspólnego.

Zgodnie z treścią art. 37 § 1 pkt 4 k.r. i op., do dokonania darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych, potrzebna jest zgoda drugiego małżonka. Jak ustalił Sąd Okręgowy, darowana dnia 3 listopada 2005 r. uczestniczce kwota 98.300 złotych stanowiła składnik majątku wspólnego spadkodawcy i wnioskodawczynie. Pomimo ustalenia Sądu Rejonowego, że wnioskodawczynie wyraziła zgodę na dokonanie darowizny, według Sądu Okręgowego, deklarującego pełną aprobatę dla dotychczasowych ustaleń i oceny prawnej, wnioskodawczynie „nie sprzeciwiła się” darowiźnie. Niezależnie od tej rozbieżności trzeba mieć na względzie, że zgoda jednego z małżonków na dokonanie czynności prawnej przez drugiego małżonka (art. 37 § 1 pkt 4 k.r. i op.), jak również potwierdzenie umowy przez drugiego małżonka (art. 37 § 2 k.r. i op.) jest w stosunku do stron tej czynności oświadczeniem woli osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c. W ten sposób drugi małżonek wyraża akceptację skutków czynności prawnej dokonanej samodzielnie przez współmałżonka.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, przeważa pogląd, że w sytuacji, w której czynność prawna dokonana została przez jednego z małżonków - w ramach zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, bądź za zgodą, czy potwierdzeniem współmałżonka - stroną takiej czynności jest tylko ten małżonek, który w niej uczestniczył (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1970 r. III CZP 55/70, OSPIKA 1973, z. 6, poz. 120; uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r. III CZP 15/79, OSNCP 1980 z. 4, poz. 63; a także: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1999 r. I CKN 1146/97 nie publ., z dnia 11 czerwca 1999 r. II CKN 390/98 nie publ. oraz z dnia 4 października 1999 r., II CKN 490/98, nie publ.).

Nie zmienia to jednak oceny odnośnie do darowizny pieniędzy, które według wiążących ustaleń w przedmiotowej sprawie wchodziły do majątku wspólnego spadkodawcy i wnioskodawczynie. Stosownie do treści art. 1039 § 1 k.c. na schedę spadkową zalicza się tylko darowizny otrzymane od spadkodawcy. Podlegająca zaliczeniu darowizna stanowi przesunięcie majątkowe z majątku darczyńcy, w tym wypadku z majątku spadkodawcy do majątku obdarowanego, w tym wypadku do majątku spadkobiercy. W związku ze śmiercią darczyńcy dotychczasowa wspólność bezudziałowa przekształciła się we współwłasność w częściach ułamkowych, przy czym w przedmiotowej sprawie, pomimo odmiennego stanowiska uczestniczki wobec oddalenia jej żądania ustalenia nierównych udziałów, znajduje zastosowanie art. 43 § 1 k.r. i op. Na tej podstawie uprawnione jest stwierdzenie, że udziały spadkodawcy i jego współmałżonka w majątku wspólnym są równe. Z tych względów zaliczeniu na schedę spadkową przysługującą uczestniczce podlegała połowa darowanych 98.300 złotych. W ten sposób zostają przywrócone właściwe proporcje między korzyściami uzyskiwanymi w ramach dziedziczenia ustawowego przez poszczególnych spadkobierców, zachwianych darowiznami poczynionymi przez spadkodawcę za życia na rzecz niektórych spadkobierców (z pominięciem innych). Ratio legis doliczania darowizn i przysporzeń z tytułu zapisów windykacyjnych przy dziale spadku jest uwzględnienie tego, co przed otwarciem spadku wyszło z majątku spadkodawcy i przeszło na dziedziczących po nim zstępnych i małżonka spadkodawcy. Gdyby bowiem do darowizny na rzecz tych osób nie doszło, do spadku weszłaby jedynie ta część

majątku, która przysługiwała spadkodawcy, co w rozpoznawanej sprawie oznacza, że jest to połowa darowanej kwoty.

Obowiązek zaliczenia na schedę spadkową w razie dziedziczenia ustawowego powinien być jednakowo realizowany zarówno przy dziale spadku między zstępnymi i małżonkiem jak i wtedy, gdy dział spadku następuje tylko między zstępnymi. Ustawa nie wprowadza w tym zakresie żadnych modyfikacji. Tym trudniej zaakceptować obowiązek zaliczenia na schedę spadkową całości darowizny z majątku wspólnego spadkodawcy, dokonanej za zgodą jego współmałżonka, kiedy obowiązek zaliczenia darowizn obejmuje wyłącznie zstępnych spadkodawcy a jego małżonek, który wyraził zgodę na darowiznę z majątku wspólnego, nie należy już do kręgu spadkobierców ustawowych.

Z tych względów, uznając za zasadne część zarzutów skargi kasacyjnej, kierując się wnioskiem uczestniczki zawartym w skardze kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.